

Językowe formy budowania równowagi w relacjach międzynarodowych Lingwistyczna analiza listu biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku

Słowa klucze: list biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku, grzeczność językowa, strategie budowania relacji, list

1. Wprowadzenie

Zagadnienia związane z językowymi formami budowania relacji interpersonalnych nie są w badaniach lingwistycznych czymś obcym. Socjolingwistyka, a także badania z zakresu komunikacji interpersonalnej oraz międzykulturowej otworzyły językoznawcom szerokie pole oglądu zastosowań języka oraz społecznych i socjalnych skutków tych zastosowań. Przedmiotem refleksji lingwistycznej w niniejszym opracowaniu będzie orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku, analizowane pod kątem budowania relacji międzynarodowych, zwłaszcza że wskazany dokument uchodzi w historii stosunków polsko-niemieckich za jedną z pierwszych i najważniejszych inicjatyw na rzecz pojednania pomiędzy tymi krajami po II wojnie światowej. Celem w przedstawianym opracowaniu jest próba adaptacji Goffmanowskiego pojęcia równowagi rytualnej do uchwycenia specyfiki relacji między podmiotami reprezentującymi różne społeczeństwa, jak w przypadku listu biskupów polskich do biskupów niemieckich. W tym sensie niniejsze opracowanie stanowi kolejny lingwistyczny przyczynek do zrozumienia istoty relacji polsko-niemieckich (por. BARTOSZEWICZ, 2000, 2003; BĄK, 2010; CZACHUR, SCHRAMM, 2014).

2. Kontekst historyczny i znaczenie polityczne orędzia

W roku 1965, czyli dwadzieścia lat po II wojnie światowej, między PRL a RFN nie nawiązano jeszcze stosunków dyplomatycznych. Nie było również jakichkolwiek poważniejszych kontaktów między episkopatami obu krajów. W relacjach między Polską a Niemcami Zachodnimi (ale właściwie i Wschodnimi też) panowała wrogość, brakowało dialogu i zaufania na wszystkich możliwych płaszczyznach. Fakt ten uwarunkowany był różnymi czynnikami:

- 1) oba społeczeństwa emocjonalnie i mentalnie nie były gotowe, by podjąć rzeczowy dialog o doświadczeniach II wojny światowej, ponieważ oba społeczeństwa postrzegały siebie jako ofiary tej wojny; Polacy słusznie uznawali siebie za ofiarę niemieckiej napaści na Polskę oraz przede wszystkim ofiarę brutalnych działań na rzecz eksterminacji narodu polskiego; w Niemczech w latach powojennych panowało silne przekonanie, że kraj ten niesłusznie utracił ziemie wschodnie, przede wszystkim na skutek przesiedleń przeprowa-

dzonych z inicjatywy Polski; w obu społeczeństwach rzezone doświadczenia oraz skrajne emocje były świadomie wykorzystywane do celów politycznych, by ową nieufność po obu stronach Odry pogłębiać;

- 2) otwarty dialog polsko-niemiecki, w tym również o ciężarze doświadczeń z okresu II wojny światowej, utrudniony był przez trwającą zimną wojnę i utworzenie żelaznej kurtyny; Polska stała się częścią bloku sowieckiego, Niemcy Zachodnie – częścią wolnego i demokratycznego Zachodu;
- 3) polityczne elity RFN, częściowo również pod naciskiem wypędzonych, nie chciały pogodzić się z nową polsko-niemiecką granicą na Odrze i Nysie, a tym samym z utratą ziem wschodnich; polska elita komunistyczna – ale również i niekomunistyczna elita związana z Kościołem Katolickim – postrzegały zachodnią granicę Polski i jej nowe tereny na zachodzie jako odszkodowanie za utracone ziemie wschodnie (Kresy); ponieważ formalnie granica polsko-niemiecka ostatecznie uznana miała być podczas konferencji pokojowej, RFN stała na stanowisku, że wyznaczony przez uczestników konferencji w Poczdamie przebieg granicy na Odrze i Nysie nie jest ostateczny; rząd PRL nie widział w tej kwestii szerokiego pola manewru dla Niemców (por. BINGEN, 1997; BORODZIEJ, ZIEMER, 2000; WÓYCICKI, CZACHUR, 2009).

W połowie lat 60., podczas Soboru Watykańskiego II, pojawiła się pierwsza po II wojnie światowej możliwość poznania się polskich i niemieckich biskupów. Polski episkopat przygotowywał się w tym czasie do świętowania 1000-lecia chrztu Polski i podjął decyzję o zaproszeniu do kraju na majowe uroczystości w 1966 roku przedstawicieli 55 episkopatów z całego świata, w tym również z Niemiec. Zaproszenie przedstawicieli niemieckiego episkopatu było szczególnie znaczące, ponieważ wymagało pewnej otwartości, krytycznego spojrzenia na trudne sąsiedztwo oraz zarysowania konstruktywnej wizji przyszłych relacji. Wynikało również z ducha nowenny przygotowującej naród do Millenium i z ducha Soboru Watykańskiego II.

Autorem orędzia był abp. Bolesław Kominek, metropolita wrocławski. Napisany po niemiecku list podpisali biskupi polscy obecni na Soborze Watykańskim II i 18 listopada 1965 roku w Watykanie przekazali go biskupom niemieckim. Odpowiedź nadeszła 5 grudnia 1965 roku i mocno rozczarowała, ponieważ zabrakło w niej akceptacji dla granicy na Odrze i Nysie. Pojednawczy ton listu sprowokował w Polsce szeroką kampanię propagandową władz komunistycznych skierowaną przeciwko Kościołowi, a pełną oskarżeń o rzekomą zdradę interesów narodowych. Treść listu była bowiem sprzeczna z oficjalną komunistyczną propagandą, podkreślającą zagrożenie, jakim dla Polski miały być Niemcy Zachodnie (por. MADAJCZYK, 1994; STEHLE, 1994; KERSKI, KYCIA, ŻUREK, 2006; ŻUREK, 2010).

Skierowane przez biskupów polskich do biskupów niemieckich orędzie miało pełnić trzy funkcje:

- pragmatyczną, ponieważ chodziło o zaproszenie niemieckiego episkopatu na uroczystości milenijne planowane na 1966 rok;
- teologiczną, gdyż wyrażało gotowość do dialogu oraz przebaczenia za zbrodnie II wojny światowej;
- polityczną o tyle, że była to próba uwrażliwienia niemieckich biskupów na kwestie związane z koniecznością uznania granicy na Odrze i Nysie, co w RFN stanowiło temat trudny.

Za FEINDTEM (2011) przyjmuję, że teologiczną podstawą listu była skrucha jako element przygotowania do Millenium chrztu Polski, przy czym polscy biskupi przenieśli niejako tę ideę pojednania między człowiekiem a Bogiem na grupy społeczne, ich wzajemne relacje oraz konieczność porozumienia się. Analogicznie do sakramentu spowiedzi podkreślali biskupi polscy wzajemny charakter pojednania społecznego (FEINDT, 2011: 401).

Postrzegając list jako instrument budujący relacje w stosunkach polsko-niemieckich, należy przyjąć, że relacje te z perspektywy lingwistycznej traktować można jako wielowarstwowe, różne, stabilne, zmieniające się i dynamiczne elementy komunikacji. I nawet jeśli są one uwarunkowane kulturowo w formie gotowych wzorców, to muszą być nieustannie budowane. Dla istoty procesu tworzenia się relacji w komunikacji międzyludzkiej ważne są strategie prezentowania siebie i partnera, dowartościowywania i deprecjonowania siebie oraz partnera (por. HOLLY, 2000; ŁAZIŃSKI, 2006; MARCJANIK, 2007).

Z lingwistycznego punktu widzenia w odniesieniu do sytuacji komunikacyjnej wokół listu można przyjąć następujące założenia:

- wymiana listów jest działaniem na rzecz budowy relacji, tzn. nadawca (aktor) kieruje po trudnym okresie list z ofertą naprawy relacji do odbiorcy (aktora);
- aktorami w tym wypadku są episkopaty Polski i Niemiec, pełniące w domenie kościelnej i kościelno-społecznej funkcję reprezentatywną, a więc posiadające mandat do poruszania ważnych spraw społecznych;
- ponieważ episkopaty te pochodzą z dwóch różnych krajów i w swoich działaniach reprezentują też ich odmienne społeczne interesy, uznać można, że mamy do czynienia z aktywnościami z zakresu stosunków międzynarodowych;
- wymiana listów jako działanie komunikacyjne planowana jest przez nadawcę (biskupi polscy) w odniesieniu do odbiorcy (biskupi niemieccy i społeczeństwo niemieckie), z uwzględnieniem własnych celów komunikacyjnych oraz na podstawie własnych wyobrażeń o oczekiwaniach odbiorcy;
- między własnymi i obcymi celami, oczekiwaniami i preferencjami powstaje socjokulturowa i komunikacyjna przestrzeń umożliwiająca użycie różnych strategii budowania relacji w duchu reguł dyplomacji;
- z tego też względu należy wyjść z założenia, że każda wypowiedź w sytuacji, gdzie obie strony mają odmienne stanowiska, a przy tym chcą pokazać, że rozumieją stanowisko partnera, komunikowanie się obwarowane jest koniecznością negocjowania i balansowania między asertywnością a empatią, pomiędzy ustępstwami i obroną swoich i obcych pozycji w duchu rytualnej równowagi.

W kontekście przedstawionych założeń analizie pod kątem realizowanych w nich funkcji budowania relacji i równowagi poddane będą poszczególne elementy listu biskupów polskich do biskupów niemieckich.

3. Perspektywa tekstologiczna: struktura listu

Odwołując się do klasycznej struktury listu, można zidentyfikować jego następujące elementy: *salutatio*, *exordium*, *narratio*, *petitio* i *conclusio*. Rzeczony elementy realizowane są również w analizowanym tekście. Celem analizy jest sprawdzenie, jakie strategie

budowania relacji i równowagi stosowane są w poszczególnych elementach listu i jakimi językowymi środkami są one realizowane.

Salutatio

Celem tej części listu jest określenie odbiorcy komunikatu, a tym samym dominująca okazuje się tutaj strategia pozycjonowania siebie i partnera za pomocą odpowiedniej formuły powitania i formy adresatywnej. *Salutatio* nie ogranicza się jednak tylko do funkcji fatycznej w ujęciu Romana Jakobsona, ponieważ – na co zwraca słusznie uwagę BONACCHI (2013) – realizowana jest tutaj również funkcja prezentatywna. Akt ten umożliwia uczestnikom rozmowy kreowanie swojego wizerunku, a sami partnerzy stają się podmiotami dyskursu utopionymi w językową interakcję (BONACCHI, 2013: 126). Oto przykład:

Przewielebni Bracia Soborowi!

Niech nam wolno będzie, czcigodni Bracia, zanim jeszcze Sobór zostanie zamknięty, ogłosić Wam, naszym najbliższym zachodnim sąsiadom, radosną wieść, iż...

Jako formy adresatywnej użyto formuły: „Przewielebni Bracia Soborowi”, a w tekście w formie parentezy – „czcigodni Bracia”. Posługując się słowem „Bracia”, biskupi polscy pozycjonują się względem adresata jako równoprawny partner rozmowy i presuponują tym samym symetryczną formę komunikacji, podkreślając wspólną przynależność do Kościoła Rzymskokatolickiego.

Exordium

Istota tej części listu polega na wyartykułowaniu jego intencji. W przypadku listu biskupów chodzi o zaproszenie episkopatu niemieckiego na Millenium chrztu Polski na początku maja 1966 roku. Zaproszenie realizowane jest z użyciem czasownika performatywnego *zapraszać*:

Niniejszym zapraszamy Was w sposób braterski, a zarazem najbardziej uroczysty, do udziału w uroczystościach kościelnych polskiego Millenium. Punkt kulminacyjny polskiego *Te Deum laudamus* przypadnie na początek maja 1966 r. na Jasnej Górze, u Matki Bożej, Królowej Polski.

Użycie takich sformułowań, jak „w sposób braterski, a zarazem najbardziej uroczysty”, nie ma na celu wzmocnienia performatywności aktu zaproszenia, a przede wszystkim zbudowanie relacji bliskości.

Narratio

Część *narratio* służy w liście do przedstawienia faktów. W analizowanym tekście zaprezentowana została historia polsko-niemieckiego sąsiedztwa. W pierwszej części omówiono pozytywne aspekty sąsiedztwa, w drugiej – negatywne doświadczenia. Istotne jest, że przyjęta przez biskupów narracja historii polsko-niemieckiej odbiegała od postulowanej i propagowanej po II wojnie światowej przez rząd komunistyczny narracji, która opierała się na założeniu istnienia historycznego antagonizmu pomiędzy Polakami i Niemcami.

W kontekście budowania relacji i równowagi zaobserwować można dwie różne strategie. Pozytywne elementy historii maksymalizowane są w duchu grzeczności przez użycie strategii dowartościowania partnera. Negatywne elementy wspólnej polsko-niemieckiej historii są minimalizowane za pomocą strategii chronienia partnera (BROWN, LEVINSON, 1987).

Pojęcia maksymalizacji oraz minimalizacji, a także strategii dowartościowania i chronienia partnera odnoszą się do różnych działań. Strategię dowartościowania i chronienia partnera traktuję jako działanie na płaszczyźnie wyboru tematu dyskusji, ponieważ ów wybór tematu może mieć charakter dowartościowujący lub deprecjonujący partnera rozmowy. Strategie maksymalizacji i minimalizacji odnoszą się natomiast do sposobu realizacji wskazanych działań. Chodzi więc o formy realizacji strategii, których zadaniem jest wzmacnianie lub osłabianie wybranej perspektywy.

Istotne jest zatem pytanie: jakie strategie i mechanizmy zostały zastosowane do opisu pozytywnych i negatywnych doświadczeń z historii sąsiedztwa polsko-niemieckiego, a więc – po pierwsze – które wydarzenia zostały wybrane, w jaki sposób semantycznie sprofilowane oraz za pomocą jakich leksykalnych i gramatycznych środków realizowane? Profilując pozytywny obraz polsko-niemieckiego sąsiedztwa, autorzy listu wskazują przede wszystkim na tysiącletnią historię chrystianizacji, a tym samym tysiącletnią przynależność Polski do świata Zachodu, przy czym Niemcy były często wzorem dla Polski. Pojawiają się w tym kontekście odniesienia do średniowiecza i wymiany handlowej oraz kulturowej między sąsiadującymi krajami, do św. Jadwigi, księżniczki śląskiej, będącej łącznikiem między Polską a Niemcami. Owa strategia dowartościowania partnera odbywa się częściowo kosztem pomniejszania swojej roli, ale częściowo dowartościowuje też nadawcę. Mechanizm maksymalizacji realizowany jest w drodze świadomego, kierowanego interesem oraz strategią budowania relacji wyboru odpowiednich środków gramatycznych i leksykalnych. Dominują zdania w stronie czynnej, w których wyeksponowany jest agens, czyli Polska i Niemcy, co umożliwia profilowanie relacji między dwoma krajami jako partnerskich i symetrycznych, jak na przykład: „Obaj władcy, rzymski i przyszły polski król [...] odbyli długi odcinek drogi boso do świętych relikwii w Gnieźnie, które uczcili z wielką pobożnością i wewnętrznym wzruszeniem”. Niemcy przedstawiane są eksplicytnie w aktywnej roli, profilując agens za pomocą etnonimów i antroponimów:

W średniowieczu doszło do tego niemieckie prawo magdeburskie, które oddało wielkie usługi przy zakładaniu polskich miast. Przybywali też do Polski niemieccy kupcy, architekci, artyści, osadnicy, z których bardzo wielu spolonizowało się; pozostawiono im ich niemieckie nazwiska rodzinne.

W kontekście negatywnych doświadczeń wspólnej historii, a chodzi tutaj przede wszystkim o II wojnę światową, widoczna jest natomiast minimalizacja strategii deprecjacji partnera. W tej części listu dominują zdania odnoszące się do Niemiec i Niemców przede wszystkim w stronie biernej, które nie wymagają podania agensa, jak na przykład: „Setki kapłanów i dziesiątki tysięcy osób cywilnych zostały rozstrzelane na miejscu w chwili rozpoczęcia wojny”. Tylko dwa razy pojawiają się etnonimy odnoszące się do Niemiec: „Każdy niemiecki mundur SS nie tylko napawał Polaków upiornym strachem, ale stał się

przedmiotem nienawiści do Niemców”. Brak konieczności podawania agensa w stronie biernej powoduje, że nie pojawia się tożsamość osób odpowiedzialnych za zbrodnie II wojny światowej, co szczególnie widoczne jest w tego typu przykładach:

Nad naszą biedną Ojczyzną zapadła strasznie ciemna noc, jakiej nie doznaliśmy od pokoleń. Ponad 6 milionów obywateli polskich, w większości pochodzenia żydowskiego, musiało zapłacić życiem za ten okres okupacji.

W odniesieniu do Polski używany jest zaimek osobowy „my” oraz dzierżawczy „nasz”, nie bez znaczenia jest również użycie liczebników w tym kontekście: „Ponad 6 milionów obywateli polskich, 2 tysiące kapłanów i 5 biskupów, setki kapłanów i dziesiątki tysięcy osób cywilnych”. W ten sposób Polska profilowana jest w roli pacjenta jako doświadczony obiekt, co prowadzi z jednej strony do dyferencjacji i niuansowania ofiar, a z drugiej strony do relatywizacji komunistycznej narracji, że „wszyscy Niemcy to zbrodniarze, a wszyscy Polacy to ofiary”. Jak widzimy, negatywne elementy historii polsko-niemieckiego sąsiedztwa minimalizowane są dzięki zastosowaniu strategii ochrony twarzy partnera. Istotna dla budowania relacji jest również następująca wypowiedź:

Nie chcemy wyliczać wszystkiego, aby na nowo nie rozrywać nie zabliźnionych jeszcze ran. Jeśli przypominamy tę straszną polską noc, to jedynie po to, aby nas dziś łatwiej było zrozumieć, nas samych i nasz sposób dzisiejszego myślenia... Staramy się zapomnieć. Mamy nadzieję, że czas – ten wielki boski *kairos* – pozwoli zagoić duchowe rany.

Z perspektywy budowania relacji istotne są tutaj dwa aspekty: metakomunikatywne odwołanie się do wyliczenia strat oraz oferta „zapomnienia” w wymiarze teologicznym tego negatywnego doświadczenia. Chodzi zatem o eksplicytnie zwerbalizowaną gotowość wprowadzenia działań reparacyjnych w ujęciu BONACCHI (2013), jednak z zachowaniem w pamięci skutków wojny.

Petitia

W tej części chodzi o ustalenie reguł kooperacji w taki sposób, aby odbiorca zrozumiał, co powinien zrobić z pozyskanymi informacjami. W liście biskupów wyróżnić można trzy cele, wsparte każdorazowo stosownymi argumentami: apel o zrozumienie w kwestii granicy na Odrze i Nysie, apel o dialog oraz apel o współuczestnictwo w uroczystościach tysiąclecia chrztu Polski. Na przykładzie kwestii związanych z granicą na Odrze i Nysie ukazany zostanie argumentacyjny mechanizm budowania relacji. Oto dłuższy przykład:

Po wszystkim, co stało się w przeszłości, niestety, tak świeżej przeszłości – trudno się dziwić, że cały Naród polski odczuwa wagę elementarnej potrzeby bezpieczeństwa, i że wciąż jeszcze z nieufnością odnosi się do swych najbliższych sąsiadów na zachodzie. [...] Obciążenie obustronnych stosunków ciągle jeszcze jest wielkie, a potęguje je tak zwane „gorące żelazo” tego sąsiedztwa. Polska granica na Odrze i Nysie jest, jak to dobrze rozumiemy, dla Niemców nad wyraz gorzkim owocem

ostatniej wojny, masowego zniszczenia, podobnie jak jest nim cierpienie milionów uchodźców i przesiedleńców niemieckich. (Stało się to na międzyaliancki rozkaz zwycięskich mocarstw, wydany w Poczdamie 1945 r.). Większa część ludności opuściła te tereny ze strachu przed rosyjskim frontem i uciekła na Zachód. Dla naszej Ojczyzny, która wyszła z tego masowego mordowania nie jako zwycięskie, lecz krańcowo wyczerpane państwo, jest to sprawa egzystencji (nie zaś kwestia większego „obszaru życiowego”).

W centrum przytoczonego tekstu stoi teza, że uznanie granicy na Odrze i Nysie jest dla Polski sprawą egzystencji, a wsparta jest ona argumentem o elementarnej potrzebie bezpieczeństwa społeczeństwa polskiego oraz o wzajemnej nieufności w stosunkach polsko-niemieckich. Argumenty wzmocnione są rzeczowymi wyjaśnieniami, mającymi również istotne znaczenie dla budowania relacji. Sformułowanie „Wiemy doskonale, jak wielka część ludności niemieckiej znajdowała się pod nieludzką, narodowosocjalistyczną presją” umożliwia dowartościowanie partnera, zwłaszcza że rzeczony aspekt nie był wówczas poruszany w historiografii polskiej. W tym kontekście istotne wydaje się również odniesienie do cierpień „milionów uchodźców i przesiedleńców niemieckich”, przy czym używa się określenia „przesiedleńcy”, a nie – jak w niemieckiej historiografii – „wypędzeni”. Wyrażona w ten sposób empatia relatywizowana jest odniesieniem, że był to „międzyaliancki rozkaz zwycięskich mocarstw, wydany w Poczdamie 1945 r.”, a nie polski odwet za II wojnę światową. Istotny jest jednak fakt, że przywołanie cierpień niemieckich przesiedlonych, które ma silne znaczenie w strategii budowania relacji, wykorzystywane jest w istocie do potwierdzenia zaprezentowanej uprzednio tezy, że granica na Odrze i Nysie stanowi kwestię egzystencjalną dla Polaków. Widoczne jest tutaj ciągłe balansowanie, szukanie symbolicznej równowagi między pozycją swoją a partnera. W ten sposób łagodzi się różnice w odmiennych perspektywach, optymalizując proces budowania relacji.

Conclusio

W części *conclusio* powtórzona jest intencja listu ze wskazaniem na obopólny interes jej realizacji. W analizowanym liście biskupi polscy kierują ofertę dialogu w formie udzielenia wybaczenia i prośby o przebaczenie:

W tym jak najbardziej chrześcijańskim, ale i bardzo ludzkim duchu wyciągamy do Was, siedzących tu, na ławach kończącego się Soboru, nasze ręce oraz udzielamy wybaczenia i prosimy o nie. A jeśli Wy, niemieccy biskupi i Ojcowie Soboru, po bratersku wyciągnięte ręce ujmiecie, to wtedy dopiero będziemy mogli ze spokojnym sumieniem obchodzić nasze Millenium w sposób jak najbardziej chrześcijański.

Sformułowanie „W tym jak najbardziej chrześcijańskim, ale i bardzo ludzkim duchu, wyciągamy do Was, siedzących tu, na ławach kończącego się Soboru, nasze ręce” pozwala na skontekstualizowanie intencji listu, wskazując na „ducha Soboru”. Centralne dla orędzia są jednak słowa „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie” poprzedzone metaforą wyciągniętych rąk. Przyjęcie oferty wybaczenia oraz prośba o wybaczenie jest w kontekście wspólnych

wartości warunkiem powodzenia rzeczonych performatywów oraz zbudowania symbolicznej równowagi w stosunkach polsko-niemieckich.

4. Uwagi końcowe

Budowanie relacji w komunikacji określa Werner HOLLY jako potencjalnie delikatne, ponieważ

ich wielowymiarowość oraz bidyrekcyjność (*Bidirektionalität*) wymaga umiejętności całościowego zarządzania, umożliwiającego równoważenie sprzecznych oczekiwań [...]. Problematyczne są tutaj takie czynniki jak władza i zaufanie, zależność i samostanowienie, respekt i intymność, zawierające wysoki potencjał konfliktogenny, których nadużycie może szybko doprowadzić do eskalacji.

HOLLY, 2000: 1386

Założeniem przeprowadzonej analizy była teza, że list biskupów polskich do biskupów niemieckich był pierwszym po II wojnie światowej krokiem na rzecz przełamania milczenia i budowania wzajemnych relacji w stosunkach polsko-niemieckich. Działania te wymagały zdolności kompleksowego zarządzania dwoma narracjami, by móc uwzględnić obie perspektywy – polską i niemiecką, choć w Polsce oprócz komunistycznej wizji istniała też odmienna koncepcja relacji polsko-niemieckich. W tym kontekście stosowne wydaje się odniesienie do pojęcia **rytualnej równowagi** ukutego przez Ervinga Goffmana, ponieważ bierze się w nim pod uwagę ciągłe balansowanie pomiędzy prezentacją siebie i partnera z uwzględnieniem kontekstualnej specyfiki. Wymianą interakcyjną Goffman nazywa „ciąg działań wywołany uświadomionym zagrożeniem dla twarzy i kończący się ustanowieniem nowej równowagi rytualnej” (GOFFMAN, 2006: 20). Intencja listu biskupów polskich do biskupów niemieckich również zmierzała w kierunku ustalenia równowagi w dialogu polsko-niemieckim. Za BONACCHI (2013) powiemy, że w procesie negocjowania równowagi zakłada się

gotowość do kooperacji oraz wzajemny szacunek, umożliwiający im obustronną pomoc w komunikowaniu się. W celu stworzenia stabilnej rytualnej równowagi partnerzy prezentują się, tzn. przekazują drugiemu „właściwe” informacje o regułach aktu komunikacji oraz o swoich rytualnych oczekiwaniach. Każdy interlokutor powinien zabiegać o wspieranie równowagi i zapobieganie zakłóceniom w równowadze, a także o odbudowę równowagi po zejściu zakłóceń¹.

BONACCHI, 2013: 125

¹ „[...] die Kommunikationspartner eine hohe Kooperationsbereitschaft und gegenseitigen Respekt zeigen, was ihnen ermöglichen kann, sich im kommunikativen Prozess gegenseitig zu unterstützen. Zum Ziel der Erstellung eines stabilen rituellen Gleichgewichtes sollen sich die Gesprächspartner entsprechend präsentieren, d. h. dem jeweiligen Partner die „richtigen“ Informationen über die gewünschten Regeln des Kommunikationsaktes und über die eigenen rituellen Erwartungen geben. Jeder Interaktant soll sich dann darum bemühen, dieses Gleichgewicht zu stützen sowie Störungen des Gleichgewichtes vorzubeugen, schließlich nach Bedarf das gestörte Gleichgewicht wieder herzustellen“ (tłum. W. CZACHUR); por. BONACCHI, 2013: 125.

Goffmanowską koncepcję równowagi, którą Bonacchi przeniosła na komunikację interpersonalną, można – takie też jest założenie w niniejszym opracowaniu – odnieść do komunikacji w obszarze stosunków międzynarodowych.

Analiza lingwistyczna orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich w 1965 roku pokazała, że list jako gatunek tekstu posiada ogromny potencjał budujący wzajemne relacje, również w kontekście stosunków międzynarodowych. Każdy jego element daje przestrzeń do różnych strategii grzecznościowych, realizowanych każdorazowo za pomocą innych zasobów koncepcyjnych i językowych.

Dynamika budowania równowagi manifestuje się w ciągłym balansowaniu między swoją i obcą perspektywą, między pozyskiwaniem akceptacji dla swojej perspektywy i podnoszeniem szansy jej ratyfikacji.

Literatura

- BĄK P., 2010: „Wir vergeben und bitten um Vergebung“ po 44 latach. O dwujęzyczności debaty publicznej na przykładzie „Oświadczenia Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski i Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec z okazji 70 rocznicy rozpoczęcia II wojny światowej 1 września 1939 roku”. W: CZAPIGA A., CZAPIGA Z., red.: *Słowo i tekst w opisie porównawczym*. Rzeszów, s. 11–24.
- BARTOSZEWICZ I., 2000: *Formen der Persuasion im deutsch-polnischen politischen Dialog. Untersuchungen zu politischen Reden zwischen 1989 und 1995*. Wrocław.
- BARTOSZEWICZ I., 2003: *Pojednanie polsko-niemieckie 1989–1995 w ujęciu lingwistycznym*. „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” XXIX, s. 17–25.
- BINGEN D., 1997: *Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski. Od Adenauera do Kohla 1949–1991*. Kraków.
- BONACCHI S., 2013: *(Un)Höflichkeit – eine kulturologische Analyse Deutsch – Italienisch – Polnisch*. Frankfurt am Main.
- BORODZIEJ W., ZIEMER K., 2000: *Deutsch-polnische Beziehungen. Eine Einführung*. Osnabrück.
- BROWN P., LEVINSON S., 1987: *Politeness. Some Universal in Language Usage*. Cambridge.
- CZACHUR W., SCHRAMM W., 2014: *Sprachliche Formen der versöhnungsorientierten Handlungsstrategie. Einige Reflexionen zur Sprache der deutsch-polnischen Versöhnung*. In: KACZMAREK D., MAKOWSKI J., MICHON M., Hrsg.: *Texte im Wandel*. Łódź, s. 33–53.
- FEINDT G., 2011: *Semantiken der Versöhnung. Theologische Hintergründe der Versöhnung mit Polen am Beispiel des Briefwechsels der deutschen und polnischen Bischöfe und des Polen-Memorandums des Bensberger Kreises*. „Kirchliche Zeitgeschichte” Nr 24, s. 396–414.
- GOFFMAN E., 2006: *Rytuał interakcyjny*. Warszawa.
- HOLLY W., 2000: *Beziehungsmanagement und Imagearbeit*. In: BRINKER K., ANTOS G., HEINEMANN W., SAGER S.F., Hrsg.: *Text- und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung*. Berlin–New York, s. 1382–1393.
- KERSKI B., KYCIA T., ŻUREK R., 2006: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza, kontekst, spuścizna*. Olsztyn.
- ŁAZIŃSKI M., 2006: *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa.
- MADAJCZYK P., 1994: *Na drodze do pojednania: wokół orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku*. Warszawa.

MARCJANIK M., 2007: *Grzeczność w komunikacji językowej*. Warszawa.

STEHLE H., 1994: „Spróbujmy zapomnieć”. *Dlaczego biskupi niemieccy nie ujęli od razu ręki wyciągniętej przez Polaków*. W: PFLÜGER F., LIPSCHER W., red.: *Od nienawiści do przyjaźni. O problemach polsko-niemieckiego sąsiedztwa*. Warszawa.

WÓYCICKI K., CZACHUR W., 2009: *Jak rozmawiać z Niemcami. O trudnościach dialogu polsko-niemieckiego i jego europejskim wyzwaniu*. Wrocław.

ŻUREK R., 2010: *Wymiana listów między episkopatami Polski i Niemiec w 1965 roku*. W: BOLL F., WYSOCKI W., ZIEMER K., 2010: *Pojednanie i polityka. Polsko-niemieckie inicjatywy pojednania w latach sześćdziesiątych XX wieku a polityka odprężenia*. Warszawa, s. 63–71.

Waldemar Czachur

Linguistic Forms of Balance Building in International Relations. A Linguistic Analysis of the Reconciliation Letter of the Polish Bishops to Their German Brothers of 1965

Summary

In his article, Waldemar Czachur makes an attempt of analysing the Reconciliation Letter of the Polish Bishops to their German Brothers of 1965 in terms of strategies aimed at building balance in international relations. The section which outlines the historical background of the letter and its political significance for Poland and the Polish-German relations is followed by linguistic analysis of subsequent parts of the letter to look at various balancing strategies between appreciating oneself and the recipient and protecting oneself and the recipient in the spirit of Goffman's ritual equilibrium.

Key words: 1965 Reconciliation Letter of the Polish bishops to German bishops, linguistic politeness, relationship building strategies, letter